Kawały
Autor: gorgusm - 2010/11/01 21:12

Rozmawiają dwie przyjaciółki. Jedna mówi:
- Mam wspaniałego męża: nie pije, nie pali, nie zdradza mnie, nie lubi piłki nożnej, a nawet mnie nie bije.

Na to druga:
- Dawno go sparaliżowało?
***

Kaznodzieja wygłasza niedzielne kazanie na temat przebaczenia. Po płomiennej przemowie pyta zgromadzonych:
- Ilu z was, bracia, przebaczy swoim wrogom?
Połowa wiernych podnosi ręce do góry. Niezadowolony kaznodzieja kontynuuje kazanie. Mija 20 minut i znowu pyta:
- Ilu z was, bracia, przebaczy swoim wrogom? Tym razem zgłasza się jakieś 80%. Kaznodzieja jeszcze zawiedziony wraca do kazania. Mija kolejne 30 minut. Kaznodzieja znowu pyta:
- Ilu z was, bracia, przebaczy swoim wrogom?
Ponieważ wszyscy już myślą o obiedzie, wszyscy podnoszą ręce do góry. Wszyscy z wyjątkiem staruszki z drugiego rzędu. Kaznodzieja pyta:
- Dlaczego pani nie chce przebaczyć wrogom?
- Nie mam żadnych.
- Jakie to niezwykłe! Ile pani ma lat?
- 93.
- Niech pani wyjdzie na środek i powie wszystkim jak to możliwe, żeby w takim sędziwym wieku nie mieć żadnych wrogów.
Staruszka nieśmiało wychodzi na środek, bierze mikrofon i mówi:
- Przeżyłam wszystkich skurwysynów!
***

Uradowana żona wraca do domu.
- Wyobraź sobie, że dzisiaj przejechałam trzy razy na czerwonym świetle i ani razu nie zapłaciłam mandatu.
- No i ?
- Za zaoszczędzone pieniądze kupiłam sobie torebkę.
***

Rozmowa dwóch kumpli:
- Powiedz Karol, kto cię poznał z twoją żoną?
- To był przypadek, nawet nie ma kogo winić.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/01 21:31

Blondynka wypełnia wniosek o wydanie duplikatu karty. Zacina się na polu "przyczyna". Doradca podpowiada jej:
- Pani napisze "Trzy razy nieprawidłowo wprowadziłam kod PIN.".

Blondynka pisze: "Nieprawidłowo wprowadziłam kod PIN. Nieprawidłowo wprowadziłam kod PIN. Nieprawidłowo wprowadziłam kod PIN.".

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/02 22:11

Ulicą idzie chłopak z dziewczyną. Naprzeciw idzie starszy mężczyzna w nienagannie skrojonym garniturze, z fajką w ustach. Kiedy się mijają - chłopak wita się z mężczyzną.
Na to jego dziewczyna:
- Znasz go?
- Taa, pracujemy razem...
- I kim on u was w firmie jest?
- To... mój asystent. Podpisuje mi te listy, które ja potem na pocztę wożę...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/02 22:13

Dwóch gości wybrało się na ryby. Zabrali ze sobą ekwipunek i przenośną łódkę. Dojechali. Łódkę zestawili na ziemię. Otworzyli pierwszą butelkę...
Poranek.
- Hehe! Jezu moja głowa! Izydor pijaku... zobacz gdzie ty zarzuciłeś wędki?! Na sam środek pola kukurydzy! Hehehe!
- Nie śmiej się, Ferdynand. Zobacz te bruzdy obok łódki! NA PÓŁ METRA!
- Ooo... a co tu się stało?
- Jak ja zarzuciłem wędki, to ty stwierdziłeś, że trzeba podpłynąć bliżej środka jeziora...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/03 20:10

Reklama:
Piwo Carlsberg - tradycja od 1625 roku.
Piwo Heineken - receptura z XII wieku.
Piwo Staropramen - produkowane od 1783 roku.
Piwo Karpackie - 1 zł 30 gr.

U doktora:
- Ze zdjecia rentgenowskiego wynika, że ma pan złamane żebro.
- O rany!!!
- Spokojnie, już to poprawiliśmy w photoshopie.

Żonka do męża:
- Zjesz pieroga!?
- Tak!
- A cztery?
- Co? Pierogi A4???

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/04 23:31

_____

Tatry wysokie, wicher świeżuśki gnie jodły strzeliste. Hala hen wysoko nad smrekami. Na hali kierdel kudłatych owiec skubie soczystą trawę. Na wirsku nad owcami stoi juhas Marian wsparty na ciupadze, dorodny ci góral, hej! Caluśki w parzenicach, kożuszkach, kierpcach i muszelkach...
Wtem dzwoni komórka. Wszystkie owce przestały skubać trawę i uniosły pytająco głowy.
Juhas Marian dostojnie dobył komórkę zza pazuchy:
- Halo?... To do mnie! - rzucił do owiec uspokajająco.

W związku z chorobą jednego z członków zespół rockowy szuka do tymczasowej pracy perkusisty. Wymagania: stary alkoholik o odpychajacej powierzchowności i manierach, jawnie wyrażający swoje uzależnienie od narkotyków. Pensja od 100.000 USD miesięcznie.

Do baru wchodzi zadowolony facet:
- Wszyscy piją na mój koszt! Syn mi się urodził!
- Ile waży? - pyta ktoś z tłumu
- 4 kg.!
- Jaki wzrost?
- 53 cm!
- Jak się czuje żona?
- ... Ona jeszcze nie wie ...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/05 16:21

_____

Są optymiści.
Są niepoprawni optymiści.
Ale jest też taka kategoria optymistycznych ludzi, która nie da się zakwalifikować do żadnej grupy - to ludzie,którzy piszą na forach: "Zarzućcie mi ten kawałek na maila. Czekam".

Jakiś czas temu w jednostce bombowców strategicznych zapowiedziano poważne ćwiczenia. Włącznie z wylotem z kompletem uzbrojenia bojowego. Przyjechała wizytacja ważnych szyszek, łącznie z jakimś generałem, bohaterem Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Delegacja stoi sobie spokojnie na lotnisku, obok pasa startowego, obserwują pułk podczas ćwiczenia "Alarmowe poderwanie jednostki". Samoloty startują parami, jedna szybko za drugą, nawracają. Nagle...
...od jednego z samolotów coś się oderwało. Podobne do bomby. Cała delegacja przerażona zaiwania

do rowów, tylko jeden generał został. I chichotał jeszcze do tego. Bomba upadła, parę razy się odbiła, pobujała i uspokoiła. Oficerowie wyleźli z rowu. Brudni, jak świnie, bo to po deszczu było. Podchodzą do generała, pytają:
- Towarzyszu generale, dlaczego nie uciekaliście, a jakby wybuchła?
- A po co się chować? Toż to jądrówka.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/07 10:40

_____

Idzie dwóch policjantów po targowisku.
-Patrz Piotrek, zamszowe ziemniaki...
-Ty głupku jeden, przecież to kiwi! ... Z tego się przecież robi pastę do butów ...

Spotykają sie kawaler i żonaty.
Kawaler - Małżeństwo to loteria.
Żonaty - Bzdura!! W loterii masz jakąś szansę!!

Jasio mówi do mamy:
- Mamo, dzisiaj rano, kiedy jechałem autobusem, tato kazał mi wstać i ustąpić miejsce kobiecie.
- To bardzo ładnie.
- Ale mamo, ja siedziałem na taty kolanach.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/08 19:25

_____

Jasio pyta ojca:
- Tato, skąd ja się wziąłem?
- No wiesz, synku... jak by ci to powiedzieć... bocian był i w
ogóle...
- Ale ty tato dziwny jesteś! Masz taką ładną żonę, a z bocianami się ...!

- Jasiu, poprawiłeś już tę jedynkę z przyrody?
- Jeszcze nie. Pani nie wypuszcza na razie dziennika z rąk.

Rozmawiają dwaj chińscy generałowie:
- Będziemy atakować małymi oddziałami. Po dwa, trzy miliony.

Czym się różni skok na banji, od seksu z prostytutką?
- Niczym. Kosztuje 150zł, trwa 30 sekund, a jak pęknie guma to masz przerąbane...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/09 23:09

_____

Lekarz do pacjenta:
- Gratuluję, pierwszy etap operacji udał się znakomicie!
- Przecież pan jeszcze nic nie zrobił.
- Ale pieniądze wziąłem z góry.

* * * * *

Wielki Mistrz stanął na czele wojsk. Za jego plecami stali bracia zakonni z Prus i Inflant. Razem z nimi kwiat rycerstwa zaciężnego z całej Europy: Brandenburgii, Nadrenii, Alzacji, Lotaryngii, Flandrii, Burgundii, Aragonii, Lombardii, Helwecji i innych regionów. Na przeciw nim stanęły chorągwie polskie, litewskie wspierane przez wojska ruskie, smoleńskie oraz tatarskie. Eurosceptycy - pomyślał Wielki Mistrz.

* * * * *

Rozmawia dwóch lekarzy :
- Wiesz co, Zenek? Ta nasza nowa pielęgniarka oddziałowa jest tak zakręcona, że trzeba ją cały czas pilnować. Wszystko robi na odwrót.
- To znaczy?
- No na przykład wczoraj jej powiedziałem, żeby aplikowała pacjentowi spod czwórki pyralginę... 1 tabletkę co 10 godzin... a ona mu zaaplikowała 10 tabletek w godzinę! Facet mało się nie przekręcił... ledwo go odratowaliśmy!
W tym momencie słychać z jednej z sal straszny skowyt, a po chwili szpitalem wstrząsa głośna eksplozja. Drugi z lekarzy blednie.
- Jezus Maria!!! Roman!!! Godzinę temu kazałem jej robić lewatywę pacjentowi spod dwójki... RAZ NA 24 GODZINY!!!

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/11 10:21

_____

Dwie przyjaciółki w sklepie:
- Jak myślisz, która kartka jest lepsza: "Dla mojego zajączka" czy "Dla mojego tygryska"?
- A o co chodzi?
- Jutro ten mój osioł ma urodziny.

* * * * *

- Mogę myśleć o dziesięciu rzeczach jednocześnie!
- A jak się wódki napijesz?
- To tylko o dziewięciu.
- A czemu tak?
- Wódki się napiłem - to po co o tym myśleć?

* * * * *

Wczoraj na miasteczku studenckim wyleciał w powietrze jeden z akademików. Nieoficjalnie mówi się, że przyczyną wybuchu był bar mleczny znajdujący się niedaleko...
Danie dnia - fasolka po bretońsku, jedyne 1 PLN za talerz!

* * * * *

Rozmawiają dwie koleżanki:
- Mariola, coś taka zasępiona?
- Wiesz co, Stefan chyba nie myśli o mnie poważnie.
- Czemu tak mówisz? Przecież dokłada ci się nawet do czynszu.
- Niby tak, ale wciąż nie ustawił sobie tego przelewu jako zlecenie stałe.

==========

O: Kawały
Autor: Zadra - 2010/11/12 10:35

_____

Postępowi rodzice podczas wakacji zabrali małego synka na plażęnudystów. Mama leży na kocyku, tata poszedł "się przejść", junior tapla się w grajdołku.Po chwili przybiega do mamy i woła:
- Mamo! Widziałem panie, które miały cycuszki o wiele większe od twoich!
Mama na to:
- Im większe, tym głupsze!
Dziecko poszło się bawić dalej. Po chwili wraca i melduje:
- Mamo! Widziałem panów, którzy mieli siusiaki o wiele większe niż tata!
Mama stanowczo:
- Im większe, tym głupsi!
Dziecko wraca do wiaderka i foremek. Po paru minutach jednak przybiega z kolejnym raportem:
- Mamo! Mamo! A tata to dopiero co rozmawiał z najgłupszą panią, jaką w
życiu widziałem... I im dłużej rozmawiał, tym bardziej głupiał...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/14 10:04

_____

Wczesnym rankiem pojechał mąż na ryby.
Cały dzień próbował różnych metod połowu, niestety bezskutecznie.
Pod wieczór szybko spakował sprzęt i samochodem podjechał pod sklep rybny, gdzie czasami coś kupował żeby udawać, że na darmo tak wcześnie nie wstawał.
- Cztery średnie pstrągi poproszę!
- Dwie godziny temu telefonowała pana żona i powiedziała, że na kolację chętnie by zjadła dzisiaj amura!

Zapadła wiocha gdzieś w południowej Polsce, jedna z tych, w której spora część mieszkańców ciągle nie zaznała skażenia pracą.
Rano pod miejscowym sklepem spotyka się dwóch znajomych.

- Co tam u ciebie, Mieciu? Jakieś plany na dzisiaj?
- W sumie na razie nie mam żadnych.
- To co, może urządzimy sobie zawody balonowe! Mam cztery balony wina.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/15 21:40

Syn zasnął po południu. Budzę go i pytam:
- Lekcje odrobiłeś!?
- Nie... - odpowiada.
- To czemu się teraz położyłeś?
- Mniej wiesz - lepiej śpisz...

Mędrzec - człowiek, który zawsze wie, co można zrobić.
Specjalista - człowiek, który zawsze wie, czego nie wolno zrobić.
Mistrz - człowiek, który wie, co trzeba zrobić i komu zlecić rozwiązanie problemu: mędrcowi, specjaliście, czy też może sam się rozwiąże.

Gdy byłem mały moi rodzice ciągle powtarzali:
- Przepraszam za moją łacinę... - po każdym przekleństwie.
Nigdy nie zapomnę mojej pierwszej lekcji biologii, gdy nauczycielka zapytała, czy znamy jakieś łacińskie słowa...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/16 20:53

Siedzi admin w pracy. Pukanie do drzwi. Otwiera, a tam stoi stara kobieta ze śrubokrętem w ręku...
- O co chodzi?
- Jestem śmierć!
- ŚMIERĆ?? A to dlaczego ze śrubokrętem, a nie z kosą?
- Ja do serwera...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/18 19:30

Dzwoni babka do kącika porad:
- Słuchajcie, mam na strychu skunksa. Jak się go pozbyć?
- Niech pani usypie z okruszków chleba ścieżkę aż do wyjścia z domu. Skunks pójdzie sobie po okruszkach.

- OK, tak zrobię.
Telefon po godzinie:
- Ale mi poradziliście! Teraz mam dwa skunksy!

Młoda dziewczyna prowadzi wózek z niemowlakiem. Spotyka dawno niewidzianą znajomą. Ta od razu zagląda do wózka i peroruje:
- A gu gu gu, jaki wspaniały dzidziuś, no ... normalnie podobny do twojego męża jak dwie krople wody!
- Hm... chora sąsiadka poprosiła mnie, żeby wyjść z jej dzieckiem na spacer...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/23 14:32

- OK. Dzielimy łup 50 na 50.
- Ale ja chcę 70!!!
- OK. Dzielimy 70 na 70.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/24 15:38

- Czemu twoja żona jest cała w siniakach?
- A bo się smaruje na noc kremami, żelami, maściami, tonikami...
- I od tego jest w siniakach?
- Z łóżka się ześlizguje...

Wybrali się chłopaki na polowanie gdzieś nad Dnieprem. Dziczyzny nie znaleźli, więc postanowili się napić. Siedzą na łódce, chleją, nagle patrzą - a tu tuż obok łódki kaczka płynie. No to jak stali, tak ją w łeb wiosłem. Kaczka się zanurzyła, ale po chwili wypłynęła. Dostała repetę, znów się zanurzyła, znowu wypłynęła. W tym momencie słyszą głos z nadbrzeżnych szuwarów:
- Walcie, walcie, nie krępujcie się - to gumowa.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/25 20:41

- Panie dyrektorze, chciałbym porozmawiać o mojej podwyżce.
- Widzicie, Kowalski, to jest tak samo, jakbym ja do was przyszedł i chciałbym z wami porozmawiać o Bogu.
- Ależ panie dyrektorze, przecież pan doskonale wie, że jestem ateistą!
- Otóż to, Kowalski, otóż to...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/11/27 11:18

Ojciec z synem poszli na ryby. Rozstawili wędki, ale nic się nie łapie. W końcu ojciec mówi do syna:
- Weź wrzuć kaszy perłowej do wody na zanętę.
- Tato, ale ja ją zjadłem.
- No dobra. Matka nam też ziemniaków nagotowała, żebyśmy mieli co zjeść.
Rozdrobnij i wrzuć.
- Też zjadłem...
- No nic. Mamy też kanapki. Zjedz kiełbasę, chleb rozdrobnij i do wody.
- Też zjadłem. I co teraz zrobimy?
- Dojedz w takim razie jeszcze robaki i wracamy.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/05 12:35

Panna Marianna, kobieta majętna, acz niekoniecznie urodziwa, zorganizowała party dla lokalnych VIPów. Na moment przed nadejściem gości zorientowała się, że przyjdzie ich trzynaścioro. Jako osoba przesądna, uznała to za zły znak i postanowiła temu zaradzić. Wybiegła na ulicę i zwróciła się do pierwszego lepszego, nienajgorzej wyglądającego przechodnia:
- Niech pan pozwoli do mnie! Musi pan być dzisiaj moim czternastym...!
Przechodzień przyjrzał się jej od stóp do głów i stwierdził z niesmakiem:
- Pani, ja to nawet tym pierwszym nie chciałbym być...!

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/09 17:41

---

szybki konkurs.

Wystarczy wysłać SMSa* o treści CH...j wam w D...e na nr 997.
Do wygrania:
- pobyt na komisariacie przez 48h
- przejażdżka radiowozem z włączonym kogutem,
- 2 srebrne bransolety na ręce,
- profesjonalna sesja zdjęciowa

dla 20 pierwszych osób przewidziane dodatkowe atrakcje:
- relaksujący wpie....ol
- wyrok w zawieszeniu
- opieka kuratora

- pamiętaj - każdy SMS wygrywa

*SMS - jest darmowy

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/11 15:07

_____

Hokeiści noszą ochraniacze na jaja od 1874 roku. Od 1974 roku noszą również kaski. Trzeba było 100 lat, żeby się przekonali, iż mózg jest równie niezbędny do życia.

Podobno kwestię parytetu ma także poruszyć Mensa. Będzie się domagać tego, aby przynajmniej 50% miejsc na listach wyborczych obsadzić ludźmi inteligentnymi.

Wyobrażacie sobie jak by wyglądała bitwa pod Grunwaldem wyprodukowana w Bollywood. 50 tys. chłopa staje naprzeciwko siebie. Połowa zaczyna śpiewać Bogurodzicę i wszyscy zaczynają tańczyć. Kiedy kończy się taniec wielki mistrz i większość braci zakonnych leży martwa.

Bajka nie dla dzieci:
Był sobie raz pewien książę, który pewnego dnia spytał piękną księżniczkę, czy wyjdzie za niego za mąż. W odpowiedzi usłyszał tylko krótkie: "Nie!"
I żył książę długo i szczęśliwie, jeździł na polowania i na ryby, każdego dnia spotykał się z kolegami, pił mnóstwo piwa i upijał się w sztok, grał w golfa, rozrzucał skarpetki po domu i nie opuszczał deski sedesowej, posuwał służki, sąsiadki i koleżanki, śpiewał pod prysznicem na cały głos, pierdział, kiedy miał na to ochotę, głośno bekał i drapał się po jajcach.
Koniec.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/13 18:49

_____

Dzien Polaka.
Wstaje rano, włącza japońskie radyjko, zaklada chińskie spodnie, turecki podkoszulek i wietnamskie tenisówki, po czym z niemieckiej lodówki wyciaga duńskie piwo. Siada przed koreańskim komputerem i w
amerykańskim banku zleca internetowe zakupy w Anglii, po czym wsiada do czeskiego samochodu i jedzie do francuskiego hipermarketu na zakupy. Po uzupelnieniu żarcia o hiszpanskie owoce, belgijski ser i włoskie
wino wraca do domu. Gotuje na rosyjskim gazie. Na koniec siada na szwedzkiej kanapie i... szuka pracy w polskiej gazecie - znowu nie ma!
Zastanawia się, dlaczego w Polsce nie ma pracy??????

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/14 18:33

W sądzie:
- Teraz niech oskarżony opowie w jaki sposób otworzył ten sejf.
- Wysoki Sądzie, proszę wybaczyć, ale nie mogę, na sali siedzi cała moja konkurencja.

- A ty, chłopczyku, kim chcesz zostać, jak dorośniesz?
- Debilem.
- Uuuuuuu..., dlaczego 'debilem'?!
- Dlatego, że wszyscy mówią: 'Zobacz, jaką zaje*istą brykę ma ten debil'.

Do recepcji pewnego hotelu podchodzi z walizką w ręce gość hotelowy i oddając klucz mówi:
- Poproszę o rachunek!
Starszy pan za kontuarem podliczając wszystko zagaduje:
- Jak się panu udał ten tygodniowy pobyt w naszym hotelu?
- Nie jestem zadowolony i moja noga już tutaj więcej nie postanie!
- Dlaczego?
- Dlatego, że przez cały pobyt, ani razu nie było papieru toaletowego w mojej łazience!
- Nie miał pan języka?... Wystarczyło tylko...
- Nic z tych rzeczy!... Mam chory kręgosłup!

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/15 18:57

Teatr Narodowy. Opera 'Halka'. Koleś ogląda przedstawienie i nagle czuje wielki smród. Pochyla się do sąsiada i szepce:
- Panie kolego, czyżbyś się pan zesrał?!
- Tak. A o co chodzi?

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/16 20:29

Spotykają się dwie przyjaciółki:
- Co ty taka markotna?
- A, sen parszywy miałam...
- Opowiadaj!
- Ano, przyśniło mi się, że do naszego mieszkania przyszli Bruce Willis i Brad Pitt i zaczęli się bić o mnie z moim mężem.
- Toż to marzenie, nie koszmar!
- No właśnie koszmar. Bo on im wpi*rdolił.

- Wiesław, kto według ciebie jest bardziej zadowolony z życia: facet, który ma 6 córek, czy facet co ma 6 milionów dolarów?
- Ten, co ma 6 córek.
- Ocipiałeś?! Po czemu wnosisz?
- Bo ten, co ma 6 milionów, chce więcej.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/17 17:08

_____

- Wysoki Sądzie, czemu Wysoki Sąd uniewinnił oskarżonego? Przecież on mi sprzedał fałszywe obligacje.
- Patrząc na nie, na pierwszy rzut oka i dziecko by zauważyło, że są one fałszywe.
- No, ale ja się nie poznałem.
- To, że jeden człowiek jest idiotą nie jest powodem, by drugi miał siedzieć.

Szef na zebraniu do pracowników:
- Pracowaliście w tym kwartale świetnie. Sprzedaż wzrosła niemal dwukrotnie i dlatego każdy z was otrzyma czek na 500 dolarów. Jeśli w przyszłym kwartale będziecie pracować równie dobrze i znów odnotujemy taki wzrost sprzedaży, to wam te czeki podpiszę.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/18 19:04

_____

Żona z mężem kładą się spać, nagle żona zauważa, że mąż nie ma obrączki:
- A gdzie twoja obrączka?!
- Kochanie, posłuchaj…
I w taki oto sposób narodziła się trylogia ”Władcy pierścieni”.

W pewnej zapadłej wiosce postawiono maszt telefonii komórkowej. Niemal od razu zaczęły napływać skargi - a to kury się nie niosą, a to krowy mleka nie dają, migreny, wzrost liczby samobójstw itede. Dyrektor sieci komórkowej napisał jedno krótkie pismo do sołtysa:
"Te wszystkie plagi to pikuś. Pomyślcie, co będzie, jak ten maszt włączymy.".

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/20 20:41

_____

- Jak sądzisz, Stefan, czy maseczka z ogórków poprawia mój wygląd?
- Oczywiście, Marysiu. Ja nie rozumiem tylko, po co ty ją za każdym razem zmywasz?

Leci samolot, gdy nagle się coś psuje i maszyna powoli, ale nieuchronnie zaczyna spadać. Tymczasem do kabiny pilotów puka jeden z pasażerów:
- Dajcie, ja naprawię.
Piloci zrozumieli, że gorzej być nie może, więc pozwolili. Pasażer z całej pary przywalił pięścią w kokpit... i samolot zawisł w powietrzu. Nie spiesząc się, pasażer czynność powtórzył... i samolot zaczął poprawnie lecieć, lądowanie się udało perfekcyjnie. Po wszystkim kapitan pyta pasażera:
- Pan jesteś magikiem?
- Nie, windziarzem.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/21 20:44

Według najnowszego oświadczenia rzecznika prasowego ministerstwa finansów, minister Rostowski zaproponował nowy, rewolucyjny wzór deklaracji podatkowych za rok 2010 z celem maksymalnego uproszczenia procesu. PIT będzie zawierał trzy punkty:
Punkt pierwszy: Ile zarobiłeś w ubiegłym roku?
Punkt drugi: Ile z tego udało się oszczędzić?
Punkt trzeci: Proszę wpłacić w urzędzie sumę z punktu drugiego.

Uczeni skrzyżowali kota z krokodylem. Eksperyment się udał, jednak (niestety) żaden z otrzymanych osobników nie przeżył. Połowa kotkodyli wlazła na drzewo, spadła i się zabiła. Druga połowa wlazła do rzeki i się utopiła. Jedyny kotkodyl, który był trzymany w oddzielnej klatce, zmarł z żalu, próbując bezskutecznie polizać się po jajach...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/22 20:34

- Mamoooo... czy wszystkie anioły latają?
- Oczywiście, kochanie.
- A dlaczego pani Ola nie fruwa?
- Bo pani Ola to nasza pomoc domowa, a nie anioł.
- A, ja słyszałam jak tatuś mówił do niej "mój aniele".
- Tak!?? Chyba masz rację, zaraz zobaczysz jak pofrunie!!!!

Rajd starych samochodów na trasie Moskwa - Lizbona. Kawalkada wieloletnich Fordów, Opli, Chevroletów i innych gruchotów przyjechała już w okolice Brukseli, wszędzie po drodze owacyjnie oklaskiwana przez widzów. Na jednej ze stacji benzynowych komandor rajdu podchodzi do stojącej na szarym końcu kolumny Syreny 104 w której siedzi dwóch studentów z lubelskiego UMCS i mówi:
- Obserwuję panów od samej Moskwy i mam wobec was pewne podejrzenia. Warunkiem uczestnictwa w naszym rajdzie był całkowity zakaz jakichkolwiek udoskonaleń w silnikach naszych pojazdów. Wszyscy jak tu jesteśmy zatrzymujemy się średnio co 150 kilometrów aby zatankować paliwo a panowie mimo, że przejechaliśmy już prawie 3000 km nie tankowaliście ani razu. Dlaczego?

Studenci spojrzeli na siebie i jeden z nich odpowiedział spuszczając głowę:
- Bo my nie mamy piniędzy.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/23 20:26

_____

- Jadę jutro do ziemi świętej.
- Łoł! Super. Droga taka impreza?
- Darmo.
- Nic nie płacisz za wyjazd do Izraela???
- Jakiego, krwa, Izraela? Za wycieczkę po Browarach Tyskich.

W związku z nadchodzącą epidemią grypy Naczelny Lekarz Kraju wystosował apel do Polaków, aby zimną wódkę zastąpili na ten czas gorącą herbatą.
W odpowiedzi Polacy wystosowali apel do NLK, aby swój fotel zastąpił na ten czas frezarką, a dopiero potem udzielał porad.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/25 12:59

_____

- Gdzieś był? - pyta żona męża.
- Na weselu kumpla, schlaliśmy się jak bąki, nie wyobrażasz sobie nawet jak popiliśmy.
- Czemu sobie nie wyobrażam?
- A wyobrażasz sobie?
- Widząc cię w tej sukni ślubnej, tak, jestem w stanie...

Wchodzi kobieta do butiku. W wejściu wita ją młody sprzedawca:
- Dzień dobry. Witam panią serdecznie w naszym sklepie. U nas może pani kupić praktycznie wszystko - od torebki po wspaniały płaszcz. Wszystko z najnowszych kolekcji najlepszych światowych kreatorów mody. Wyłącznie ekskluzywne modele.
- Nie mam pieniędzy...
- To czego się szlajasz? Poszła stąd!
- ... czy przyjmujecie płatności kartą Visa Platinum?
- ... I witam ponownie szanowną panią!

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/26 20:34

_____

Blondynka startuje w teleturnieju.

Prowadzący zadaje pytanie:
- Myli się tylko raz.
Blondynka udaje że myśli, myśli ...i odpowiada:
- Brudasy

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2010/12/27 20:06

_____

Telefon do biura obsługi klienta pewnej firmy:
- Zjadłam dziś Activię. Wymiotuję od rana, z sedesu nie schodzę. Zrobiłam się cała zielona, mam zawroty głowy i widzę jakieś fioletowe kręgi przed oczami...
- Jest Pani zadowolona z rezultatu, czy życzy sobie Pani zwrotu pieniędzy?

==========

O: Kawały
Autor: Zadra - 2010/12/30 10:27

_____

Leci sobie orzeł. Macha majestatycznie skrzydłami. Rozkoszuje się pięknem przyrody. Nagle spostrzega w dole zająca. Śmiga za szarakiem.... Szuuuu... A tam okazuje się, że zając cały we krwi. Żal się orłu zrobiło zajączka:
- Co ci się stało mój mały?
- Słonica mnie użyła, jako tamponu.
- Żesz, kurffa...
I odleciał orzeł, majestatycznie machając skrzydłami, kontemplując naturę. Następnego dnia biegnie sobie zajączek. Już czyściutki, bielutki, mięciutki. Strzyże uszkami, przyrodę śledzi. Patrzy, a tam w górze leci orzeł. Cały we krwi umazany.
- Co ci się stało o wielki ptaku?
- Co się stało? Co się kurffa, stało? Szukam tego sku***syna, co powiedział słonicy, że podpaska ze skrzydełkami jest lepsza od tamponu!

Policjant pyta staruszkę:
- Wiek?
- 86 lat
- Czy mogłaby pani opowiedzieć swoimi słowami, co tu się właściwie wydarzyło?
- Siedziałam na ławce na tarasie przed domem, podziwiając ciepły wiosenny wieczór, kiedy przyszedł ten młodzieniec i usiadł obok mnie.
- Znała go pani?
- Nie, ale był przyjaźnie nastawiony.
- Co stało się po tym, jak usiadł obok pani?
- Zaczął pocierać moje udo.
- Czy powstrzymała go pani?
- Nie.
- Dlaczego?
- Bo odczuwałam przyjemność. Nikt nie robił tego od czasu, kiedy mój mąż odszedł z tego świata 30 lat temu.
- Co stało się potem?

- Zaczął pieścić moje piersi.
- Czy próbowała go pani powstrzymać?
- Nie.
- Dlaczego?
- Mój Boże, dlaczego? Było mi tak dobrze, czułam że naprawdę żyję. Od lat tak się nie czułam!
- Co stało się później? Cóż, rozpalił mnie do czerwoności, więc rozłożyłam nogi i zawołałam: "Bierz mnie, chłopcze, bierz mnie!"
- I co? Zrobił to?
- Nie, do diabła! Zawołał "Prima Aprilis!" I wtedy zastrzeliłam sk...!

Tuż przed rozpoczęciem przedstawienia, Leonowi zachciało się strasznie siusiu.
Wyszedł z widowni, szuka toalety. Wszedł do jakiegoś ciemnego korytarzyka, już nie może wytrzymać, złapał wazon stojący w kącie i nasiusiał do niego.
Po wszystkim wrócił zadowolony na widownię.
Przedstawienie już trwa, więc Leon nachyla się do sąsiada i się pyta:
- Jak się zaczęło?
- A wie pan, taka scena typowa dla nowoczesnych dramatów. Wchodzi facet, sika do wazonu i wychodzi...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/01/06 15:23

_____

U japońskiego krawca:
- Uszyjmikimono!
- Nichuja!
- Cimu!
- Nicinima!!!

Lokalna społeczność jednej z dzielnic Białegostoku pozostaje w głębokim szoku po tym, jak policja na zapleczu dzielnicowej biblioteki odnalazła ogromne, nielegalne składowisko broni i granatów. Żaden z mieszkańców nie miał pojęcia o tym, że jest tu biblioteka.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/01/07 19:16

_____

Ławeczka przy sklepie w pewnej podbiałostockiej wsi:
- Stasiek, ty wiesz, jak w tej Warszawie pijo?
- Nie, Zenuś, nie słyszałem nic. Poważnie?
- No, mówię ci! Radio mówiło właśnie, że tam tyle korków na ulicach, że samochody nie majo jak jeździć!

Wreszcie odpowiedź na nurtujące wszystkich pytanie, które brzmi: "Czy można wysikać się na zapas?" Naukowcom po wielu próbach, eksperymentach, testach udało się dojść do wniosku, że MOŻNA.

Trzeba tylko zapas wyjąć z bagażnika.

Idzie ulicą babka z bulterierem. Mijają Merca 600, pies zadarł nogę i zaczyna sikać. W tym czasie Merc rusza, a pies za nim, zaskoczony, na trzech łapach kuśtyka. Merc zatrzymuje się, uchyla się szyba, wychyla się łysy łeb i zrezygnowanym głosem mówi:
- Dobra, brachu, kończ, ja poczekam.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/01/08 22:48

_____

Różne są choroby. Jedne sprawiają, że odchodzimy po długotrwałym i ogromnym cierpieniu, inne atakują niespodziewanie. Niektóre są powodem wstydu, jeszcze inne dowodem naszej głupoty.
I tylko na marskość wątroby prawdziwy mężczyzna umiera z dumą.

Amerykański żurnalista przeprowadza wywiad z angielskim lordem. Amerykańskim zwyczajem kładzie nogi na stole i pyta lorda:
- Mam nadzieję, że nie jest pan tym urażony, że kładę nogi na stół. U nas w Ameryce to norma...
- Rozumiem. Niech się Pan nie krępuje i położy wszystkie cztery...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/01/09 20:52

_____

Między ojcem i synem:
- Mama skarży się, że zachowujesz się, jakbyś w ogóle nie słyszał, co ona do ciebie mówi.
- Ale tato...
- Nie tłumacz się, mój chłopcze, powiedz, jak ci się udało to osiągnąć...

Pewnemu proboszczowi zaczęły ginąć dorodne tuje z plebanijnego ogrodu. Wysłał więc wikarego w nocy na czaty. Rano wikary relacjonuje:
- Proszę księdza dobrodzieja, tuje kradną Meksykanie.
- Jak to, Meksykanie?!?
- Bo jak się zaczaiłem, to nad ranem usłyszałem jak szeleszczą i potem ktoś zapytał: "konczita"? A odpowiedział mu głos: "nie, jeszcze te kilka"...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/01/13 19:04

_____

- Jak sądzisz, Stefan, czy maseczka z ogórków poprawia mój wygląd?

- Oczywiście, Marysiu. Ja nie rozumiem tylko, po co ty ją za każdym razem zmywasz?

Wiadomość z ostatniej chwili:
Denzel Washington, który najprawdopodobniej wcieli się w rolę Baracka Obamy, w mającym powstać filmie biograficznym o obecnym prezydencie USA, otrzymał za tę kreację Oscara.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/01/14 17:09

_____

FAZY ROZWOJU MACIERZYŃSTWA

Twoje ubrania:
Pierwsze dziecko: Zaczynasz nosić ciążowe ciuchy jak tylko ginekolog potwierdzi ciążę.
Drugie dziecko: Nosisz normalne ciuchy jak najdłużej się da.
Trzecie dziecko: Twoje ciuchy ciążowe STAJĄ się Twoimi normalnymi ciuchami.

_____

Przygotowanie do porodu:
Pierwsze dziecko: Z namaszczeniem ćwiczysz oddechy.
Drugie dziecko: Pieprzysz oddechy, bo ostatnim razem nie przyniosły żadnego skutku.
Trzecie dziecko: Prosisz o znieczulenie w 8. miesiącu ciąży.

_____

Ciuszki dziecięce:
Pierwsze dziecko: Pierzesz nawet nowe ciuszki w Cypisku w 90 stopniach, koordynujesz je kolorystycznie i składasz równiutko w kosteczkę.
Drugie dziecko: Wyrzucasz tylko te najbardziej usyfione i pierzesz ze swoimi ubraniami.
Trzecie dziecko: A niby czemu chłopcy nie mogą nosić różowego?

_____

Płacz:
Pierwsze dziecko: Wyciągasz dziecko z łóżeczka jak tylko piśnie.
Drugie dziecko: Wyciągasz dziecko tylko wtedy, kiedy istnieje niebezpieczeństwo, że jego wrzask obudzi starsze dziecko.
Trzecie dziecko: Uczysz swoje pierwsze dziecko jak nakręcać grające zabawki w łóżeczku.

_____

Gdy upadnie smoczek:
Pierwsze dziecko: Wygotowujesz po powrocie do domu.
Drugie dziecko: Polewasz sokiem z butelki i wsadzasz mu do buzi.
Trzecie dziecko: Wycierasz w swoje spodnie i wsadzasz mu do buzi.

_____

Przewijanie:
Pierwsze dziecko: Zmieniasz pieluchę co godzinę, niezależnie czy brudna czy czysta.
Drugie dziecko: Zmieniasz pieluchę co 2-3 godziny, w zależności od potrzeby.
Trzecie dziecko: Starasz się zmieniać pieluchę zanim otoczenie poskarży się na smród, bądź pielucha zwisa dziecku poniżej kolan.

_____
Zajęcia:
Pierwsze dziecko: Bierzesz dziecko na basen, plac zabaw, spacerek, do zoo, do teatrzyku itp.
Drugie dziecko: Bierzesz dziecko na spacer.
Trzecie dziecko: Bierzesz dziecko do supermarketu i pralni chemicznej.

_____
Wyjście z domu:
Pierwsze dziecko: Zanim wsiądziesz do samochodu, trzy razy dzwonisz do opiekunki.
Drugie dziecko: W drzwiach podajesz opiekunce numer swojej komórki.
Trzecie dziecko: Mówisz opiekunce, że ma dzwonić tylko jeśli pojawi się krew.

_____
W domu:
Pierwsze dziecko: Godzinami gapisz się na swoje dzieciątko.
Drugie dziecko: Spoglądasz na swoje dziecko, aby upewnić się, że starsze go nie dusi i nie wkłada mu palca do oka.
Trzecie dziecko: Kryjesz się przed własnymi dziećmi.

_____
Połknięcie monety:
Pierwsze dziecko: Wzywasz pogotowie i domagasz się prześwietlenia.
Drugie dziecko: Czekasz aż wysra.
Trzecie dziecko: Odejmujesz mu z kieszonkowego.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/01/16 11:01

_____

Pewnego dnia dwóch facetów pojechało na biwak. Jeden z nich został zaatakowany przez żmiję, która ukąsiła go w członka. Wrzasnął do kolegi:
- Dzwoń do lekarza i spytaj, co mamy robić!
Kolega więc mówi lekarzowi, że kumpel został zaatakowany przez żmiję. Lekarz poradził:
- Musi pan wyssać truciznę, inaczej w ciągu 12 godzin umrze.
Ukąszony pyta się, co powiedział lekarz, a kolega na to:
- Że umrzesz w ciągu 12 godzin.

Lekcja religii.
Siostra pyta dzieci jak umarł Jezus.
Wszystkie dzieci zgłaszają się do odpowiedzi, tylko Jasio nie podnosi ręki.
Siostra pyta Jasia:
- Jasiu, naprawdę nie wiesz jak umarł Jezus?
- Nie.
- To w takim razie na następną lekcję religii przyjdź z ojcem.
Na następnej lekcji religii siostra mówi do ojca Jasia:
- ...Pytam dzieci jak umarł Jezus, wszystkie dzieci zgłaszają się do odpowiedzi, a pana syn tego nie wie.
- Siostro - odpowiada ojciec Jasia. - My na takim zadupiu mieszkamy, że

nawet nie wiedzieliśmy że on chorował!

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/01/17 20:37

_____

- Jasiu, znasz liczby?
- Znam, tato mnie nauczył!
- To powiedz, co jest po sześciu?
- Siedem.
- Świetnie, a po siedmiu?
- Osiem.
- Brawo, nieźle cię tato nauczył, a po dziesięciu?
- Walet!

Do właściciela klubu go-go przychodzi dziewczyna:
- Ja w sprawie ogłoszenia, chciałabym się zatrudnić.
- Tańczyłaś już?
- Trochę, w szkole.
- Pokaż cycki.
Dziewczyna bez zbędnych ceregieli podnosi bluzkę.
- Dobra, wejdź na podest i zatańcz przy rurce.
Po czterdziestu minutach wygibasów:
- Nie nadasz się, za mało, ten, wyrazu.
- A ja jeszcze na komputerze umiem.
- Co tu ma komputer do rzeczy?
- Bo ja bym chciała w księgowości pracować.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/01/18 21:33

_____

Matka sprzątała pokój swojego nastoletniego syna i przez przypadek znajduje pod łóżkiem magazyn dla sadomasochistów. Zszokowana bierze gazetę, żeby pokazać ją mężowi. Kiedy ten wrócił z pracy i zobaczył, czym interesuje się jego syn, podrapał się po głowie, ale w końcu nic nie powiedział - siadł jak co dzień przed telewizorem.
Żona pyta zdziwiona :
- To co? Nic z tym nie zrobisz? Nie ukarzesz go jakoś ?
- A co? Mam go lać?

Komandosi lecą samolotem na akcję.
Nad miejscem zrzutu kapitan przypomina:
- ...za chwilę wyskakujecie - zaraz po opuszczeniu samolotu ciagniecie za prawy uchwyt... - gdyby się jednak spadochron nie otworzył, ciagniecie za lewy, zapasowy. Po wylądowaniu odszukacie rowery, którymi macie udać się do kwadratu D-7.

Pierwszy komandos wyskakuje.
Leci, leci..... ciągnie za prawy uchwyt - nic!!!.... ciągnie za lewy uchwyt - też nic!!!!!....
Spadając coraz szybciej - mówi do siebie:
- No to kurna, pięknie!!! I tych pieprzonych rowerów na dole też pewnie nie będzie!

-jak wygląda jajecznica po studencku ?
-podchodzi student do lodówki, otwiera ją, drapie się po jajkach i zamyka lodówkę.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/01/18 21:34

_____

pa, pa ;)

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/02/08 19:37

_____

"Dzisiaj kiedy się kąpałam do łazienki przyszedł mój 3-letni synek i wymalował się moimi kosmetykami. Wyglądał tak słodko, że zrobiłam mu parę fot i rozesłałam do wszystkich znajomych i rodziny. Dopiero chwilę po wysłaniu zauważyłam, że na każdej focie odbijam się cała naga w lustrze."

"Moja 14-to letnia siostra przyszła do mnie, zapytać, co czułam jak pierwszy raz uprawiałam seks. Odpowiedziałam, ze to sprawa osobista i jej to nie dotyczy. Na co ona " Hmmm, mi się podobało". Mam 19 lat i jestem dziewicą."

"Robiliśmy z mężem zakupy w hipermarkecie. Dostrzegliśmy bardzo korzystną promocję papieru toaletowego, którego zawsze używamy. Kupiliśmy dwie zgrzewki (każda po 8 rolek), przy kasie wzięłam je pod pachę. Odchodząc od kasy zauważyłam aptekę. Przypomniało mi się że mam uzupełnić apteczkę więc niewiele myśląc weszłam do apteki i trzymając dwie paki papieru poprosiłam o skuteczny środek na biegunkę. Mina ludzi w aptece bezcenna."

==========

O: Kawały
Autor: kasia - 2011/02/22 20:11

_____

NIEKTÓRE MYŚLI SA STANOWCZO PRAWDZIWE !!

OBAWY I PRAWDY

1. Bramki w sklepie - mimo że nic nie zwinęłaś, i tak boisz się, że zapiszczą.

2. Babcie - pod blokiem mogą sterczeć dwie godziny, ale w tramwaju pięciu minut nie ustoją.

3. Sprawiedliwość - jazda na rowerze pod wpływem alkoholu: 5 lat, molestowanie seksualne: 3 lata w zawieszeniu.

4. Potrzeba jednej iskry, by spalić las, ale całej paczki zapałek, by rozpalić grilla.

5. Kiedyś będę tak bogaty, że jednorazówką będę golił się tylko raz.

6. Polsat - oglądasz sobie z rodzinką reklamy, a tu nagle film.

7. Polska - tutaj nawet kryzys się nie udał.

8. Bill Gates - okrada go 75% ludzkości, a i tak jest najbogatszy.

9. Podawanie pensji brutto to jak podawanie długości członka wraz z kręgosłupem.

10. Leżakowanie w przedszkolu - kiedyś kara, a teraz każdy chciałby te 2 godziny snu w ciągu dnia.

11. Mleko na gazie tylko czeka, aż się odwrócisz.

12. Mamo, co to znaczy orgazm? -Ja nie wiem, zapytaj taty.

13. Łacina - jedyny język, w którym nawet "gówno" brzmi mądrze.

14. Nawet, jakby papier toaletowy miał 8 warstw, to i tak złożysz go na pól.

15. A4 - jedyna płatna jednopasmówka na świecie.

16. Najlepszym dowodem na to, że w kosmosie istnieje inteligencja, jest to, że się z nami nie kontaktują.

17. Tesco - nigdzie indziej nie znajdziesz wody LEKKO NIEGAZOWANEJ za pól ceny.

18. Jak Polacy uniknęli korków na autostradach? Nie wybudowali autostrad!

19. Seks jest jak skok na bungee - dodaje adrenaliny, a gdy pęknie guma, masz przerąbane.

20. Jeżeli trzeci dzień nie chce ci się pracować, to znaczy, że to już środa.

21. Kość piszczelowa - urządzenie do znajdywania mebli w ciemnym pokoju.

22. Polska: jak kupisz mi spodnie, to zrobię ci loda. Azja: jak kupisz mi loda, zrobię ci spodnie.

23. Chleb - zero marketingu, najwyższa sprzedaż.

24. Britney Spears: "Jestem za karą śmierci. Przestępca powinien mieć nauczkę na przyszłość."

25. Egzamin - na korytarzu każdy wmawia ci, że nic nie umie.

26. Szacunek do nauczyciela - istnieje wtedy, gdy uczniowie po usłyszeniu dzwonka pozwalają mu dokończyć wypowiedź.

27. Paradoks seksualny - seks można uprawiać od 15 roku życia, a oglądać - od 18.

28. Okres i wypłata - jedno i drugie jest co miesiąc, a jak nie ma, to znaczy, że ktoś was zdrowo wyruchał.

29. Paradoks Szymborskiej - dla testu napisała maturę, interpretując swoje wiersze - i dostała 60%.

30. Studenci pierwszego roku - spieszmy się ich poznawać, tak szybko odchodzą.

31. Piesek - u nas słodki, w Azji słodko-kwaśny.

32. Gdy umrę, rozsypcie moje prochy pod Tesco - wtedy będziecie mnie odwiedzać co niedzielę.

33. Pieniądze szczęścia nie dają, ale pozwalają wygodnie być nieszczęśliwym.

34. Mały palec u nogi powstał tylko po to, by boleśniej walnąć się o szafkę.

35. Kanapka studencka - chleb posmarowany nożem.

36. Pieniądze z pierwszej komunii - do dziś nie wiesz, gdzie się podziały.

37. Nimfomanka - kobieta, która pragnie seksu tak często jak przeciętny mężczyzna.

38. Polska waluta - tylko tutaj złoty jest srebrny.

39. Na uczelni poranna fizyka zagina czas. Po 30 minutach jest 08:05.

40. Feminizm kończy się, gdy trzeba wnieść szafę na 8. piętro

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/03/14 20:28

_____

Para z Rosji przyjeżdża na Kanary do hotelu.
Wchodzą na pokoje, rozpakowują się. Nagle mąż słyszy krzyki żony:
- Tu jest mysz!!!! Aaaaa!!!! Dzwoń natychmiast do recepcji i powiedz co tu jest grane!!! Tyle pieniędzy zapłaciliśmy, a tu myszy biegają w pokoju. Znasz przecież trochę angielski, a ja angielskiego ni w ząb.
Zrezygnowany mąż dzwoni do recepcji:
- Heloł!
- Hello.
- Du ju noł "Tom end Dżery"?
- Yes.
- Dżery is hia...

W pewnej szkole tresury psów stosowano następujące ćwiczenie: przed każdym psem kładziono

plasterek kiełbasy. Pies nie mógł jej ruszyć bez komendy. Psiak, który wytrzymałby najdłużej, miał dostać nagrodę.
Zwycięzcą okazała się labradorka Czokolina, która przeszła się wzdłuż całego rzędu, zjadła każdemu innemu psu kiełbasę sprzed nosa, po czym wróciła na własne miejsce i spokojnie czekała na komendę, aby zjeść swój plasterek.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/03/16 20:09

Port w Świnoujściu. Przy redzie wielki prom pasażerski.
Zziajany facet z wielkim plecakiem biegnie wzdłuż brzegu ile ma pary w nogach.
W biegu rzuca plecak za burtę promu.
Bierze rozbieg i skacze.
Łapie się za burtę; po chwili, ostatkiem sił podciąga się i przełazi na pokład.
- Ufff, karwa fak... - dyszy. - Zdążyłem.
- Brawo, bravissimo - mówi kapitan. - A nie lepiej było poczekać, aż przycumujemy?

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/03/17 20:17

Przychodzi gość do salonu tatuażu i mówi:
- Proszę mi walnąć czołg na całe plecy.
Artysta zabiera się do roboty, po około 20 minutach mówi do gościa:
- Gotowe.
- Tak szybko?
- Toż to tylko pięć liter.

Szef wzywa referenta w sprawie projektu pisma:
- Co to w ogóle ma być? To nie jest jasne! Czytam i nic z tego nie rozumiem! To jest bez ładu i składu! CZŁOWIEK, KTÓRY NIE JEST W STANIE WYRAŻAĆ SIĘ TAK, ŻEBY GO INNI BYLI W STANIE ZROZUMIEĆ, JEST KOMPLETNYM IDIOTĄ!!! ROZUMIECIE??!!
- Nie, szefie ...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/03/18 20:06

Przychodzi Czerwony Kapturek do babci:
- Witaj, babciu, mam dla ciebie pierożki!
- Pierożki? Przecież ja cię po piwo posłałam.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/03/19 21:17

_____

http://www.damy-rade.org/images/fbfiles/images/1-20110319.jpg

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/03/21 20:39

_____

Klient dzwoni na helpdesk dostawcy internetu:
- Możecie coś zrobić, żebym od północy do dziewiątej rano nie miał dostępu?
- Możemy. A co, spać się chce?

Ding-dong!
- Dzień dobry pani.
- A to ty Piotrusiu. Co się stało?
- Tata mnie przysłał, bo dłubie przy aucie i nie może sobie poradzić.
- Stary, rusz dupę i idź pomóc sąsiadowi.
- Tata jeszcze mówił, żeby pan sąsiad wziął jakiś specjalny klucz, bo tata nie ma.
- A jaki?
- Szklana pięćdziesiątka...

Po tańcu chłopak dziękuje partnerce:
- Dziękuję za taniec. Świetnie się bawiłem.
- Ale ja przecież kiepsko tańczę... - kryguje się dziewczę.
- Ale za to jak śmiesznie!

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/03/26 21:53

_____

- Kochanie gdzie jesteś??
- Na polowaniu...
- A kto tam tak głośno dyszy?
- Niedźwiedź...
- A czemu dyszy?
- Bo jest ranny, postrzeliłem go...
- A dlaczego on dyszy damskim głosem?
- Nie wiem... jestem myśliwym, nie weterynarzem...

Żona wraca do domu o drugiej nad ranem. W progu wita ją zdenerwowany mąż:
- Gdzieś ty była? Przecież o dwudziestej dzwoniłaś, że wyjeżdżasz od koleżanki.
- Parkowałam.

Przełom w dziedzinie kosmetyki!
Nasz najnowszy krem nie tylko sprawi, że skóra twojej twarzy będzie jedwabiście gładka i delikatna, ale też wywoła głębokie zmarszczki zawiści na twarzach twoich koleżanek!

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/03/30 20:27

Często się zdarza, że podczas naszego snu słyszymy głos. Czasem po obudzeniu się głos wybrzmiewa dalej, a my możemy dostrzec osobę, które mówiła.
Taka osoba nazywa się wykładowca.

Przychodzi facet do serwisu samochodowego.
- Macie części zapasowe do UAZ-a?
- A jakie pan potrzebuje?
- No... gwoździe, drut...

Idzie zajączek dróżką, słyszy, że coś w krzakach się rusza. Odgarnia gałęzie, a tam... na pniaku siedzą niedźwiedź z wilkiem, między nimi flaszka wódki, ale smutni jacyś...
- O, wódeczka! - zakrzyknął zając.
- Ano wódeczka. - burknął wilk.
- Ale jak to, bez zagrychy? - spytał zając.
- Jak to bez zagrychy? - odparł uśmiechnięty od ucha do ucha wilk.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/04/11 20:52

Rozmawia dwóch świeżo upieczonych absolwentów prawa:
- Czym się zajmujesz?
- A tam nic wielkiego... Pity składam...
- A gdzie?
- W Subwayu...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/05/12 20:34

Moich rodziców - hipisów, pamiętam jak przez mgłę.
Przypominam sobie jakieś bajki... "Królewna Ścieżka (i siedmiu kreskolubków)", "Ćpąca Królewna", "Kopciuszek", "Smoke Wawelski", "Roćpunka", "O królu Cracku", "Siedmiomilowe blunty" i wiele, wiele innych.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/05/17 21:46

Konferencja Islamska w Kairze. Przy wypełnionej po brzegi sali głos zabiera przedstawiciel Egiptu:
- Allach Akbar! Niech Allach i Mohamed mają Was w swojej opiece. Bracia w Islamie! Mam dla was ważną i raczej niełatwą wiadomość. Musimy niezwłocznie zejść z drogi dżihadu i zaprzestać krwawej walki z niewiernymi! Nie pozostaje nam nic innego, jak pogodzić się z chrześcijanami.
Przez salę przeszedł jęk zawodu, zebrani zaczęli gwałtownie wykrzykiwać i gestykulować, jednoznacznie określając, co zaraz zrobią z mówcą. Ten jednak kontynuował, przekrzykując powstały rwetes.
- Bracia! Wraz z kilkoma wybitnymi profesorami Uniwersytetu Kairskiego odkryliśmy ważny błąd w interpretacji Koranu. Chodzi o fragment, w którym obiecuje się poległym za wiarę 77 dziewic jako nagrodę w niebie. Otóż nasze wieloletnie studia pozwalają nam z całą pewnością stwierdzić, że chodzi tu o jedną, 77-letnią dziewicę!!!

==========

O: Kawały
Autor: ziaj_ka - 2011/05/20 22:40

---

hehehhehhe... ciekawe czy takie jeszcze by się znalazły :)

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/05/22 20:27

Szef pyta pracownika:
- Nie służył pan w wojsku w zwiadzie?
- Dlaczego pan pyta?
- Na pana biurku nie ma jakichkolwiek śladów pana pracy.

Zapytano Papuasa:
- A jak wy te kokosy z drzew zbieracie?
- Nie zbieramy. Jak duży wiatr wieje, same spadają.
- A jak długo wiatru nie ma?
- No to mamy nieurodzaj...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/05/26 22:16

_____

Wchodzi młoda nauczycielka do klasy. Blada. Oczka przekrwione. Siada i słabym głosem pyta:
- Dzieci... a cooo to za lekacjaa miałaaa być?
- Matematyka, proszę pani!!
- Dobrze. Wyjmijcie zeszyty i piszcie zadanie: - Dwie młode nauczycielki wypiły wieczorem dwie półlitrowe butelki wódki. Pytanie brzmi: - Po co kupiły jeszcze jedną butelkę wina?!

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/06/05 17:15

_____

- Jak możesz pokazywać takie filmy dziecku?
- To na sen.
- Na sen? Taki horror? Tyle trupów?
- A tak ..., włazi gówniarz ze strachu pod kołdrę i tam zasypia.

- Panie, załóż pan temu psu kaganiec!
- Ale to jest bardzo spokojny bulterierek! Jeszcze nikogo nie ugryzł!
- Panie, pan myślisz, że jak będę pierwszy, to będzie to dla mnie powód do dumy?!

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/06/06 22:33

_____

- Drogie dzieci, omówimy sobie dziś na lekcji ptaki drapieżne. Jakie znacie ptaki drapieżne?
- Orzeł!
- Jastrząb!
- Sokół!
- Struś!
- ... eee Jasiu, struś?! A na co poluje struś?
- Na krety.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/06/30 22:21

_____

- Jak odróżnić kiepski horror od dobrego?

- W kiepskim horrorze epatują widza ze wszystkich sił zbitym szkłem, bezgłowymi trupami, przerażającymi dźwiękami i znienacka wyjącymi zombi. A w dobrym - w kadr cichutko, spokojnie wpełznie sobie jeżyk i od tego można się posr@ć!

Przez radiowęzeł na pokładzie samolotu pasażerskiego rozlega się ogłoszenie:
"Uprzejmie prosimy o wyłączenie komputerów, telefonów komórkowych i innych ustrojstw, które mogłyby zakłócić pracę rozrusznika serca kapitana samolotu".

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/07/12 19:17

- Słyszałaś?
- Co?
- Zoo na weekend zamknęli...
- A co się stało?
- Słoń zdechł...
- Opłakują go pewnie?
- Nie... żrą go.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/07/22 21:35

Zatrzymuje gliniarz samochód. Ze środka wytacza się kierowca. Gliniarz do niego:
- Panie, pan jesteś pijany!
- A takiego, nie jestem!
- Chuchnij pan!
- {chuuuuuch}
- No faktycznie, nie czuć... Ale zastosujemy technikę. Dmuchaj pan w alkomat!
- {dmuuuuch}
- 0,0... No nie dam panu mandatu, ale powiedz pan, tak szczerze - jak?
- Koledzy podpowiedzieli... Trzeba sobie zrobić lewatywkę.
- Panie, błagam, nie rozpowiadaj pan tego, bo jeszcze szefostwo każe nam, by zatrzymanym kierowcom d*py obwąchiwać!

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/07/26 22:58

- Córeńko, chcesz mieć braciszka?
- Tak, tatku.
- To śpij!

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/07/30 19:32

Historia medycyny w pigułce:
"Boli mnie gardło"
2000 p.n.e.: Zjedz ten korzeń.
1200 n.e.: Ten korzeń to narzędzie diabła, zmów modlitwę!
1500 n.e.: Ta modlitwa to wymysł, wypij ten eliksir!
1800 n.e.: Ten eliksir to jad węża, weź tę tabletkę.
1900 n.e.: Ta tabletka nie działa, weź ten antybiotyk!
2000 n.e.: Ten antybiotyk to syntetyk, zjedz ten korzeń...

Ojciec wysyła swego syna po wódkę. Ten pyta:
- A kasa?
- Z kasą to każdy głupi da radę.
Syn wychodzi, wraca po pięciu minutach, stawia flaszkę na stole. Ojciec bierze ją - pusta!
- Coś ty przyniósł, tu niczego nie ma!
- Z pełnej to każdy głupi się napije.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/08/08 21:26

Wiejski policjant zatrzymuje do kontroli chłopa jadącego furmanką. Chłop jest kompletnie pijany...
- Dokumenty!
- Zaaazzaraaz... gdzieś tu miaeełlemm... eee...
Chłop zsiada z wozu, podchodzi do konia, podnosi mu ogon:
- A tuutaj są̨... w schooowku na ręę̨kawiczki...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/08/09 21:26

Pracownik skarbówki, wybierając się na bal kostiumowy z żoną, przebrał się za wampira: czarna peleryna, sztuczne kły, ślady krwi na twarzy. Gdy weszli, gospodarz zapytał:
- Co, prosto z roboty?

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/09/20 19:34

Hotel w Egipcie. Telefon na recepcję:
- Dobry wieczór. Pokój numer szesnaście.
- W czym mogę pomóc?
- Proszę pana, ja zaraz zwariuję!! Jest godzina 2 w nocy! Nie mogę zgasić światła w całym apartamencie od przyjazdu. Nie mogę wyłączyć telewizora. Woda leci cały czas pod prysznicem, do wanny w umywalce, w muszli i w bidecie. Klimatyzacja napiernicza non stop, chyba z 10 stopni tu jest maksymalnie!!! Wlazłem do łóżka. Zachciało mi się siku. Wracam, łóżko już pościelone. Koszulę zdjąłem na chwilę, już mi ją do pralni zabrali, spodnie też. Butów założyć nie mogę, bo co chwila mi je ktoś do pastowania zabiera. Co pięć minut przychodzi room service z obiadem ... PANIE, CO TU JEST GRANE???
- Wykupił pan może opcję all-inclusive?

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/09/26 22:37

Młody szejk na porodówce ogląda przez szybę noworodki w ogromnej sali. Pyta go pielęgniarka:
- Wasza Wysokość, które z nich jest pańskie?
- Pierwsze dwa rzędy.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/10/16 20:11

- Wiecie co?! Promocja jest w supermarkecie na gumowce. Kupiłem sobie parę! Okazało się, że oba lewe, a jeden większy od drugiego!
- No to z czego się tak cieszysz?
- Bo pasują!!!

==========

O: Kawały
Autor: kicia30 - 2011/10/18 13:10

Biega, krzyczy pan Hilary:
"Gdzie podziały się dolary!?"
Bowiem z racji stanowiska,
Musi dbać, by koncern zyskał.
A tymczasem forsy rzeka,
Gdzieś na boki mu wycieka.
Szuka zatem oszczędności,
W Dystrybucji, w Księgowości.
Budżet obciął już Ha-eR-om,

Normy zwiększa Presellerom.
Skraca produkcyjne linie,
Zwęża ściany w magazynie.
Likwiduje Dział Vendingu,
Tnie etaty w Marketingu.
Co się da centralizuje
Albo też outsoursinguje.
Już zamykać chce depoty,
Już sprzedawać chce pół floty,
Nagle - spojrzał do lusterka,
Nie chce wierzyć, znowu zerka,
I już wie, że zyski zżera
Jego pensja menedżera...

==========

O: Kawały
Autor: kicia30 - 2011/10/18 13:13

_____

Przebudzenia po upojeniu alkoholowym:

- na Kopciuszka - budzisz się w jednym bucie;
- na Rejtana - budzisz się pod drzwiami z rozdartą koszulą;
- na Królewnę Śnieżkę - budzisz się i dostrzegasz jeszcze siedmiu nieprzytomnych facetów;
- na Czerwonego Kapturka - budzisz się w łóżku babci;
- na Krzysztofa Kolumba - budzisz się i nie wiesz, gdzie jesteś;
- na Śpiącą Królewnę - budzisz się i czujesz, że ktoś cię całuje, otwierasz oczy i widzisz, że pies ci mordę liże.

==========

O: Kawały
Autor: kicia30 - 2011/10/18 13:15

_____

Dwie kobiety przyszły do króla Salomona i przywlekły za sobą młodego człowieka.
- Ten młody człowiek zgodził się ożenić z moja córką! - powiedziała jedna.
- Nie! Zgodził się ożenić z moją córką! - zakrzyknęła druga.
I zaczęły się kłócić, aż król Salomon poprosił o ciszę.
- Przynieść mi największy miecz - powiedział - Trzeba przeciąć go na pół. Każda z was dostanie po połowie!
- Brzmi nieźle - powiedziała pierwsza kobieta.
Druga na to:
- O, panie, nie przelewaj niewinnej krwi. Niech inna kobieta go poślubi.
Mądry król nie wahał się ani chwili:
- Facet musi poślubić córkę pierwszej kobiety - zawyrokował.
- Ale ona chciała przeciąć go na dwie części! - wykrzyknął dwór króla.
- Właśnie dlatego widać - powiedział mądry król Salomon - że to jest prawdziwa teściowa!

==========

O: Kawały
Autor: kicia30 - 2011/10/18 13:17

_____

- Nie dzisiaj, kochanie, tak mnie boli głowa, że chyba zaraz pęknie...
- Wczoraj też cię bolała. To kiedy?
- Wybacz, naprawdę, to migrenowe, mam to po swojej mamie, a ona po swojej...
- Dziwna rodzina. Jak wy się rozmnożyłyście?

==========

O: Kawały
Autor: kicia30 - 2011/10/18 13:29

_____

W samolocie obok pewnej damy zajął miejsce pewien zażywny jegomość. Kiedy samolot wystartował, jegomość kichnął, po czym rozpiął rozporek, wyjął fujarę i przetarł ją sobie chusteczką. Minęło kilkanascie minut, jegomość znowu kichnął, rozpiął rozporek, wyjął chusteczkę i przetarł sobie nią fujarę. Siedząca obok dama zaczęła się poważnie gorszyć. Kiedy historia powtórzyła się ponownie, dama nie wytrzymała i zagroziła, że następnym razem poprosi o interwencję obsługę samolotu.
- Przepraszam - zaczął się usprawiedliwiać jegomość. - Cierpię na pewną bardzo rzadką przypadłość, wobec której jestem bezsilny... Otóż, szanowna pani, kiedy kicham, zawsze doznaję orgazmu i popuszczam w spodnie... Bardzo mi przykro...
- Przepraszam, nie wiedziałam... - dama poczuła się głupio, że tak na niewinnego jegomościa napadła, po czym zapytała:
- Ale bierze pan coś na to kichanie?
- Ależ oczywiście, szanowna pani. Wciągam zazwyczaj do nosa odrobinkę pieprzu.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/11/03 21:48

_____

Autobus. Około 5-letni wnuczek pyta babci:
- Babciu, a ile ty masz lat?
- Zgadnij...
- To powiedz chociaż pierwszą cyfrę...
- Pięć...
- A drugą?
- Siedem... teraz już wiesz...
- A trzecią?

Wchodzi mały Zdziś do kuchni, a tam mama przy garach ...
- Mamo, a co gotujesz?
- Ryż...
- A po co ci?
- Do zupy...
- A jakiej zupy?

- Do zupy z ryżem...

Dołączyłem do AA
To skrót od Anonimowi Alkoholicy.
Chodzimy od baru do baru i pijemy do utraty przytomności.
Nadal nie znam imienia żadnego z tych pajaców.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/11/26 16:43

_____

Dwie siostry zakonne przyjechały rano na targ po zaopatrzenie dla klasztoru. Chodzą między straganami i kupują różne artykuły spożywcze. Przechodząc obok straganu z winem i piwem, młodsza obraca głowę do starszej i mówi:
- Chętnie bym opróżniła jakąś puszkę piwa.
- Ja też, ale jakoś nam nie wypada.
- Zostaw to mnie!
Młodsza podeszła do sprzedawcy i mówi:
- Potrzebujemy sześciopak dobrego piwa do płukania włosów.
Sprzedawca z poważną miną postawił na ladzie sześciopak, a następnie sięgnął pod ladę po dwie paczki chipsów i mówi:
- A tutaj macie najnowszy wzór do robienia papilotów!

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/12/08 22:35

_____

Stewardessa.
- No i czego krzyczy? Czego panikuje? Normalne turbulencje. A że trzy pod rząd... zdarza się. Nic nam nie będzie. Nie ma co krzyczeć i panikować. Wszystko będzie dobrze. A teraz niech pan się ogarnie, panie kapitanie... Idę pasażerów uspokoić.

==========

O: Kawały
Autor: kasia - 2011/12/09 21:42

_____

Do agencji towarzyskiej przychodzi 80-letni staruszek.
- Proszę o trzy godziny, 15 minut i trzy sekundy z jakąś ognistą młódką - składa zamówienie.
- Ile? Nie jest pan za stary na takie wyczyny? - nie może uwierzyć zarządzająca przybytkiem matrona.
- Ależ skąd! 15 minut się rozbieram, trzy sekundy uprawiam seks, a potem trzy godziny mnie reanimują - odparł klient.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/12/15 21:06

_____

Ja tam nie mam problemów z podejmowaniem decyzji. Jak jestem głodny to jem, jeśli zmęczony - śpię, jeśli muszę do łazienki, idę do łazienki, a jeśli nic z wyżej wymienionych to siedzę przed kompem.

Potrącił facet samochodem przechodnia, zatrzymał się i podbiega do poszkodowanego z pytaniem.
- Wszystko w porządku?
- Ze mną tak, ale pan ma nieszczelność przy kolektorze wydechowym.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/12/19 19:19

_____

Lekcja 1
Mąż wchodzi pod prysznic w chwili, gdy jego żona wychodzi z łazienki.
W tym momencie słychać dzwonek do drzwi. Żona szybko zawija się w ręcznik i biegnie otworzyć. Za drzwiami stoi Bob, sąsiad z naprzeciwka. Zanim kobieta zdążyła się odezwać, Bob mówi: Dam ci $ 800, jeżeli zrzucisz z siebie ten ręcznik. Po chwili zastanowienia kobieta zrzuca ręcznik i staje naga przed Bobem. Po kilku sekundach Bob wręcza jej $800 i odchodzi. Kobieta ponownie zawija się w ręcznik i idzie na górę. Kiedy wchodzi do łazienki, mąż pyta: Kto to był ?
"To Bob z naprzeciwka" - odpowiada żona
"To świetnie" mówi mąż - "Czy on może oddał te $800, które ode mnie pożyczył?"
Morał z tej historii:
Jeżeli masz istotne informacje dotyczące kredytowania i ryzyka z tym związanego - podziel się tymi wiadomościami ze współwłaścicielami akcji zawczasu.

Lekcja 2
Ksiądz oferuje zakonnicy podwiezienie. Zakonnica wsiadła i założyła nogę na nogę, przez co kawałek kolana stał się widoczny. Ksiądz mało nie spowodował wypadku. Po odzyskaniu kontroli nad samochodem, mimochodem położył jej rękę na nodze. Na to zakonnica: "Ojcze, a pamiętasz Psalm 129 ?"
Ksiądz zabrał rękę, ale przy zmianie biegów, znów ręka mu się ześlizgnęła na nogę zakonnicy.
Ta ponownie zapytała: "Ojcze, pamiętasz Psalm 129 ?"
Ksiądz przeprosił "Wybacz siostro, ale ciało jest słabe".
Po dojechaniu do klasztoru zakonnica westchnęła ciężko i wysiadła.
Kiedy ksiądz dojechał do swojego kościoła, czym prędzej zaczął szukać Psalmu 129.
Brzmiał on " Idź śmiało i szukaj, im wyżej zajdziesz, tym większa radość"
Morał tej historii:
Jak za dobrze nie znasz się na swojej pracy, to łatwo stracisz interesującą okazję.

Lekcja 3:
Przedstawiciel handlowy, urzędniczka administracji i kierownik idą razem na lunch. Na ulicy znajdują starą lampę. Kiedy jej dotknęli, z lampy wyszedł dżin i obiecał spełnić jedno życzenie każdego z nich.
"Ja pierwsza, ja pierwsza" krzyknęła urzędniczka "Chcę być na Bahamach i płynąć motorówką, nie myśląc o całym świecie"
I puff - zniknęła
"Teraz ja, teraz ja: krzyknął przedstawiciel handlowy "Chcę być na Hawajach, odpoczywać na plaży, z osobistą masażystką i zapasem Pina Colady"
Puff - zniknął.
"No dobrze, Teraz ty" mówi dżin do kierownika.
A ten na to: Chcę, żeby ta dwójka stawiła się w biurze zaraz po lunchu"
Morał z tej historii:
Zawsze pozwól aby twój szef mówił pierwszy.

Lekcja 4
Orzeł siedział sobie na drzewie, odpoczywał i nic nie robił.
Mały królik zobaczył orła i zapytał : "Czy ja też mogę sobie tak usiąść i nic nie robić?"
Na to orzeł: "Pewnie, dlaczego nie"
Więc królik usiadł pod drzewem I odpoczywał.
Nagle pojawił się lis, skoczył na królika I zjadł go.
Morał z tej historii:
Żeby siedzieć i nic nie robić, trzeba siedzieć odpowiednio wysoko.

Lekcja 5
Indyk rozmawiał z bykiem. "Chciałbym móc wzlecieć na szczyt tego drzewa, ale nie mam tyle siły"
Na to byk: "Może byś tak podziobał trochę moje odchody, jest w nich dużo odżywczych składników".
Indyk wskoczył na kopczyk odchodów, pojadł i udało mu się wzlecieć na najniższą gałąź.
Następnego dnia, po zjedzeniu jeszcze więcej udało mu się usiąść na drugiej gałęzi.
Po czterech dniach indyk dumnie zasiadł na szczycie drzewa.
I zaraz zobaczył go farmer, wziął za strzelbę i zestrzelił indyka.
Morał tej historii:
Dzięki gównu możesz wejść na szczyt, ale ono cię tam nie utrzyma.

Lekcja 6
Mały ptaszek uciekał przed zimą na południe. Ale, że było bardzo zimno, ptaszek zmarzł i spadł na ziemię. Kiedy tak leżał, przechodziła krowa i upuściła na niego trochę "placka".
Ptaszek leżał sobie w krowich odchodach i poczuł, że robi mu się ciepło.
Było mu tak przyjemnie, że zaczął śpiewać z radości.
Przechodzący kot usłyszał ptasie śpiewy i podszedł zbadać sprawę.
Odkrył ptaszka pod krowim plackiem i szybko go odkopał i zjadł.
Morał z tej historii:
1. Nie każdy kto narobi na ciebie jest twoim wrogiem.
2. Nie każdy, kto wydobędzie cię z gówna jest twoim przyjacielem.
3. Jak siedzisz głęboko w gównie to lepiej trzymaj buzię na kłódkę.

Lekcja 7
Proboszcz pewnej małej wioski świętuje 25-tą rocznicę święceń kapłańskich. Na specjalnie wynajętej sali zebrało się pokaźne grono miejscowych znakomitości. Proboszcz, siedzący za specjalnym stołem na podwyższeniu, zwraca się do przybyłych parafian:- Kochani moi!...
Niełatwo jest osobie takiej jak ja, mówić o rzeczach nie związanych z naszą wiarą. Dlatego potraktujmy to spotkanie na wesoło! Gdyby nie "tajemnica spowiedzi" mógłbym was tutaj rozbawić, zacznę jednak poważniej. W pierwszym dniu po przybyciu tutaj, zmuszony byłem zadać sobie
pytanie: gdzie ja trafiłem? Pierwszą osobą, którą wyspowiadałem był młody mężczyzna, który wyznał, że zdradza żonę z jej siostrą. Wyznał również, że zaraził się chorobą weneryczną od sekretarki swojego szefa. Jednak z upływem czasu nabrałem przekonania, że mieszkający tutaj ludzie są dobrzy i uczciwi, a to co przedstawiłem to był tylko incydent.
Po 20 minutach na salę wchodzi zdyszany wójt, który bardzo przeprasza za spóźnienie. Siada na miejscu obok proboszcza i poprawiając wąsa zaczyna
mówić:- Doskonale pamiętam dzień, w którym nasz dostojny jubilat zawitał do naszej parafii. Zresztą nie będę się chwalił, ale miałem zaszczyt być pierwszą osobą, którą nasz proboszcz wyspowiadał !!!

MORAŁ: Kto się spóźnia, niech się lepiej nie odzywa....

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/12/19 19:51

_____

Lekcja 1
Mąż wchodzi pod prysznic w chwili, gdy jego żona wychodzi z łazienki.
W tym momencie słychać dzwonek do drzwi. Żona szybko zawija się w ręcznik i biegnie otworzyć. Za drzwiami stoi Bob, sąsiad z naprzeciwka. Zanim kobieta zdążyła się odezwać, Bob mówi: Dam ci $ 800, jeżeli zrzucisz z siebie ten ręcznik. Po chwili zastanowienia kobieta zrzuca ręcznik i staje naga przed Bobem. Po kilku sekundach Bob wręcza jej $800 i odchodzi. Kobieta ponownie zawija się w ręcznik i idzie na górę. Kiedy wchodzi do łazienki, mąż pyta: Kto to był ?
"To Bob z naprzeciwka" - odpowiada żona
"To świetnie" mówi mąż - "Czy on może oddał te $800, które ode mnie pożyczył?"
Morał z tej historii:
Jeżeli masz istotne informacje dotyczące kredytowania i ryzyka z tym związanego - podziel się tymi wiadomościami ze współwłaścicielami akcji zawczasu.

Lekcja 2
Ksiądz oferuje zakonnicy podwiezienie. Zakonnica wsiadła i założyła nogę na nogę, przez co kawałek kolana stał się widoczny. Ksiądz mało nie spowodował wypadku. Po odzyskaniu kontroli nad samochodem, mimochodem położył jej rękę na nodze. Na to zakonnica: "Ojcze, a pamiętasz Psalm 129 ?"
Ksiądz zabrał rękę, ale przy zmianie biegów, znów ręka mu się ześlizgnęła na nogę zakonnicy.
Ta ponownie zapytała: "Ojcze, pamiętasz Psalm 129 ?"
Ksiądz przeprosił "Wybacz siostro, ale ciało jest słabe".
Po dojechaniu do klasztoru zakonnica westchnęła ciężko i wysiadła.
Kiedy ksiądz dojechał do swojego kościoła, czym prędzej zaczął szukać Psalmu 129.
Brzmiał on " Idź śmiało i szukaj, im wyżej zajdziesz, tym większa radość"
Morał tej historii:
Jak za dobrze nie znasz się na swojej pracy, to łatwo stracisz interesującą okazję.

Lekcja 3:
Przedstawiciel handlowy, urzędniczka administracji i kierownik idą razem na lunch. Na ulicy znajdują starą lampę. Kiedy jej dotknęli, z lampy wyszedł dżin i obiecał spełnić jedno życzenie każdego z nich.
"Ja pierwsza, ja pierwsza" krzyknęła urzędniczka "Chcę być na Bahamach i płynąć motorówką, nie myśląc o całym świecie"
I puff - zniknęła
"Teraz ja, teraz ja: krzyknął przedstawiciel handlowy "Chcę być na Hawajach, odpoczywać na plaży, z osobistą masażystką i zapasem Pina Colady"
Puff - zniknął.
"No dobrze, Teraz ty" mówi dżin do kierownika.
A ten na to: Chcę, żeby ta dwójka stawiła się w biurze zaraz po lunchu"
Morał z tej historii:
Zawsze pozwól aby twój szef mówił pierwszy.

Lekcja 4
Orzeł siedział sobie na drzewie, odpoczywał i nic nie robił.
Mały królik zobaczył orła i zapytał : "Czy ja też mogę sobie tak usiąść i nic nie robić?"
Na to orzeł: "Pewnie, dlaczego nie"
Więc królik usiadł pod drzewem I odpoczywał.
Nagle pojawił się lis, skoczył na królika I zjadł go.
Morał z tej historii:
Żeby siedzieć i nic nie robić, trzeba siedzieć odpowiednio wysoko.

Lekcja 5
Indyk rozmawiał z bykiem. "Chciałbym móc wzlecieć na szczyt tego drzewa, ale nie mam tyle siły"
Na to byk: "Może byś tak podziobał trochę moje odchody, jest w nich dużo odżywczych składników".
Indyk wskoczył na kopczyk odchodów, pojadł i udało mu się wzlecieć na najniższą gałąź.
Następnego dnia, po zjedzeniu jeszcze więcej udało mu się usiąść na drugiej gałęzi.
Po czterech dniach indyk dumnie zasiadł na szczycie drzewa.
I zaraz zobaczył go farmer, wziął za strzelbę i zestrzelił indyka.
Morał tej historii:
Dzięki gównu możesz wejść na szczyt, ale ono cię tam nie utrzyma.

Lekcja 6
Mały ptaszek uciekał przed zimą na południe. Ale, że było bardzo zimno, ptaszek zmarzł i spadł na ziemię. Kiedy tak leżał, przechodziła krowa i upuściła na niego trochę "placka".
Ptaszek leżał sobie w krowich odchodach i poczuł, że robi mu się ciepło.
Było mu tak przyjemnie, że zaczął śpiewać z radości.
Przechodzący kot usłyszał ptasie śpiewy i podszedł zbadać sprawę.
Odkrył ptaszka pod krowim plackiem i szybko go odkopał i zjadł.
Morał z tej historii:
1. Nie każdy kto narobi na ciebie jest twoim wrogiem.
2. Nie każdy, kto wydobędzie cię z gówna jest twoim przyjacielem.
3. Jak siedzisz głęboko w gównie to lepiej trzymaj buzię na kłódkę.

Lekcja 7
Proboszcz pewnej małej wioski świętuje 25-tą rocznicę święceń kapłańskich. Na specjalnie wynajętej sali zebrało się pokaźne grono miejscowych znakomitości. Proboszcz, siedzący za specjalnym stołem na podwyższeniu, zwraca się do przybyłych parafian:- Kochani moi!...
Niełatwo jest osobie takiej jak ja, mówić o rzeczach nie związanych z naszą wiarą. Dlatego potraktujmy to spotkanie na wesoło! Gdyby nie "tajemnica spowiedzi" mógłbym was tutaj rozbawić, zacznę jednak poważniej. W pierwszym dniu po przybyciu tutaj, zmuszony byłem zadać sobie
pytanie: gdzie ja trafiłem? Pierwszą osobą, którą wyspowiadałem był młody mężczyzna, który wyznał, że zdradza żonę z jej siostrą. Wyznał również, że zaraził się chorobą weneryczną od sekretarki swojego szefa. Jednak z upływem czasu nabrałem przekonania, że mieszkający tutaj ludzie są dobrzy i uczciwi, a to co przedstawiłem to był tylko incydent.
Po 20 minutach na salę wchodzi zdyszany wójt, który bardzo przeprasza za spóźnienie. Siada na miejscu obok proboszcza i poprawiając wąsa zaczyna
mówić:- Doskonale pamiętam dzień, w którym nasz dostojny jubilat zawitał do naszej parafii. Zresztą nie będę się chwalił, ale miałem zaszczyt być pierwszą osobą, którą nasz proboszcz wyspowiadał !!!

MORAŁ: Kto się spóźnia, niech się lepiej nie odzywa....

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/12/19 19:51

_____

Lekcja 1
Mąż wchodzi pod prysznic w chwili, gdy jego żona wychodzi z łazienki.
W tym momencie słychać dzwonek do drzwi. Żona szybko zawija się w ręcznik i biegnie otworzyć. Za drzwiami stoi Bob, sąsiad z naprzeciwka. Zanim kobieta zdążyła się odezwać, Bob mówi: Dam ci $ 800, jeżeli zrzucisz z siebie ten ręcznik. Po chwili zastanowienia kobieta zrzuca ręcznik i staje naga przed Bobem. Po kilku sekundach Bob wręcza jej $800 i odchodzi. Kobieta ponownie zawija się w ręcznik i idzie na górę. Kiedy wchodzi do łazienki, mąż pyta: Kto to był ?
"To Bob z naprzeciwka" - odpowiada żona
"To świetnie" mówi mąż - "Czy on może oddał te $800, które ode mnie pożyczył?"
Morał z tej historii:
Jeżeli masz istotne informacje dotyczące kredytowania i ryzyka z tym związanego - podziel się tymi wiadomościami ze współwłaścicielami akcji zawczasu.

Lekcja 2
Ksiądz oferuje zakonnicy podwiezienie. Zakonnica wsiadła i założyła nogę na nogę, przez co kawałek kolana stał się widoczny. Ksiądz mało nie spowodował wypadku. Po odzyskaniu kontroli nad samochodem, mimochodem położył jej rękę na nodze. Na to zakonnica: "Ojcze, a pamiętasz Psalm 129 ?"
Ksiądz zabrał rękę, ale przy zmianie biegów, znów ręka mu się ześlizgnęła na nogę zakonnicy.
Ta ponownie zapytała: "Ojcze, pamiętasz Psalm 129 ?"
Ksiądz przeprosił "Wybacz siostro, ale ciało jest słabe".
Po dojechaniu do klasztoru zakonnica westchnęła ciężko i wysiadła.
Kiedy ksiądz dojechał do swojego kościoła, czym prędzej zaczął szukać Psalmu 129.
Brzmiał on " Idź śmiało i szukaj, im wyżej zajdziesz, tym większa radość"
Morał tej historii:
Jak za dobrze nie znasz się na swojej pracy, to łatwo stracisz interesującą okazję.

Lekcja 3:
Przedstawiciel handlowy, urzędniczka administracji i kierownik idą razem na lunch. Na ulicy znajdują starą lampę. Kiedy jej dotknęli, z lampy wyszedł dżin i obiecał spełnić jedno życzenie każdego z nich.
"Ja pierwsza, ja pierwsza" krzyknęła urzędniczka "Chcę być na Bahamach i płynąć motorówką, nie myśląc o całym świecie"
I puff - zniknęła
"Teraz ja, teraz ja: krzyknął przedstawiciel handlowy "Chcę być na Hawajach, odpoczywać na plaży, z osobistą masażystką i zapasem Pina Colady"
Puff - zniknął.
"No dobrze, Teraz ty" mówi dżin do kierownika.
A ten na to: Chcę, żeby ta dwójka stawiła się w biurze zaraz po lunchu"
Morał z tej historii:
Zawsze pozwól aby twój szef mówił pierwszy.

Lekcja 4
Orzeł siedział sobie na drzewie, odpoczywał i nic nie robił.
Mały królik zobaczył orła i zapytał : "Czy ja też mogę sobie tak usiąść i nic nie robić?"
Na to orzeł: "Pewnie, dlaczego nie"
Więc królik usiadł pod drzewem I odpoczywał.
Nagle pojawił się lis, skoczył na królika I zjadł go.
Morał z tej historii:
Żeby siedzieć i nic nie robić, trzeba siedzieć odpowiednio wysoko.

Lekcja 5
Indyk rozmawiał z bykiem. "Chciałbym móc wzlecieć na szczyt tego drzewa, ale nie mam tyle siły"
Na to byk: "Może byś tak podziobał trochę moje odchody, jest w nich dużo odżywczych składników".
Indyk wskoczył na kopczyk odchodów, pojadł i udało mu się wzlecieć na najniższą gałąź.
Następnego dnia, po zjedzeniu jeszcze więcej udało mu się usiąść na drugiej gałęzi.
Po czterech dniach indyk dumnie zasiadł na szczycie drzewa.
I zaraz zobaczył go farmer, wziął za strzelbę i zestrzelił indyka.
Morał tej historii:
Dzięki gównu możesz wejść na szczyt, ale ono cię tam nie utrzyma.

Lekcja 6
Mały ptaszek uciekał przed zimą na południe. Ale, że było bardzo zimno, ptaszek zmarzł i spadł na ziemię. Kiedy tak leżał, przechodziła krowa i upuściła na niego trochę "placka".
Ptaszek leżał sobie w krowich odchodach i poczuł, że robi mu się ciepło.
Było mu tak przyjemnie, że zaczął śpiewać z radości.
Przechodzący kot usłyszał ptasie śpiewy i podszedł zbadać sprawę.
Odkrył ptaszka pod krowim plackiem i szybko go odkopał i zjadł.
Morał z tej historii:
1. Nie każdy kto narobi na ciebie jest twoim wrogiem.
2. Nie każdy, kto wydobędzie cię z gówna jest twoim przyjacielem.
3. Jak siedzisz głęboko w gównie to lepiej trzymaj buzię na kłódkę.

Lekcja 7
Proboszcz pewnej małej wioski świętuje 25-tą rocznicę święceń kapłańskich. Na specjalnie wynajętej sali zebrało się pokaźne grono miejscowych znakomitości. Proboszcz, siedzący za specjalnym stołem na podwyższeniu, zwraca się do przybyłych parafian:- Kochani moi!...
Niełatwo jest osobie takiej jak ja, mówić o rzeczach nie związanych z naszą wiarą. Dlatego potraktujmy to spotkanie na wesoło! Gdyby nie "tajemnica spowiedzi" mógłbym was tutaj rozbawić, zacznę jednak poważniej. W pierwszym dniu po przybyciu tutaj, zmuszony byłem zadać sobie
pytanie: gdzie ja trafiłem? Pierwszą osobą, którą wyspowiadałem był młody mężczyzna, który wyznał, że zdradza żonę z jej siostrą. Wyznał również, że zaraził się chorobą weneryczną od sekretarki swojego szefa. Jednak z upływem czasu nabrałem przekonania, że mieszkający tutaj ludzie są dobrzy i uczciwi, a to co przedstawiłem to był tylko incydent.
Po 20 minutach na salę wchodzi zdyszany wójt, który bardzo przeprasza za spóźnienie. Siada na miejscu obok proboszcza i poprawiając wąsa zaczyna
mówić:- Doskonale pamiętam dzień, w którym nasz dostojny jubilat zawitał do naszej parafii. Zresztą nie będę się chwalił, ale miałem zaszczyt być pierwszą osobą, którą nasz proboszcz wyspowiadał !!!

MORAŁ: Kto się spóźnia, niech się lepiej nie odzywa....

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2011/12/27 20:15

_____

Postulat Bolingsa: Jeżeli czujesz się świetnie, nie martw się - to minie.

Prawo Meskimensa: Nigdy nie ma wystarczającej ilości czasu, aby prace wykonać dobrze. Zawsze jest czas, aby wykonać ja ponownie.

Prawo Wienera: Wszystko jest możliwe do zrobienia dla osoby, która nie musi tego robić.

Prawo Pinta: Zrób komuś uprzejmość, a stanie się to twoim ciągłym zajęciem

Prawo Rubyego: Prawdopodobieństwo spotkania osoby znajomej wzrasta, kiedy znajdujemy się w towarzystwie osoby, z która nie chcemy by nas widziano.

Prawo Harpera: Nie znajdziesz zagubionego przedmiotu dopóty, dopóki nie kupisz zamiennika.

Hipoteza Mollisona: Jeżeli projekt zostanie zatwierdzony przez biurokracje, to nie jest wart wykonania.

Prawo Van Herpena: Rozwiązanie problemu leży w znalezieniu osób, które umieją go rozwiązać.

Prawo Murphyego: Jeśli coś może pójść nie tak, to pójdzie w najgorszym momencie.

Obserwacja Etorrea: Druga kolejka porusza się szybciej.

Rozszerzenie O'Briena: Obserwacja Etorrea pozostaje w mocy po zmianie kolejki.

==========

O: Kawały

Autor: Lukarolus - 2012/01/13 19:10

Kolega opowiada koledze:
- Byłem u lekarza i poprosiłem o syrop od kaszlu, a on dał mi nie wiem czemu środek na rozwolnienie.
- Zażyłeś ten środek?
- Zażyłem.
- I co, kaszlesz?
- Nie mam odwagi...

Sherlock Holmes wybrał się z Dr Watsonem do lasu. Biwak or something.
W pewnym momencie w nocy Holmes budzi Watsona i pyta:
- Drogi Watsonie, czy śpisz?
- Nie..
- A co widzisz nad sobą, drogi Watsonie?
- Widzę miliony gwiazd drogi Sherlocku.
- I co ci to mówi, drogi Watsonie?
- Zależy jak na to spojrzeć: z astronomicznego punktu widzenia mówi mi to, że są miliony galaktyk z miliardami gwiazd; z astrologicznego punktu widzenia widzę, ze wchodzimy w znak Byka; z meteorologicznego punktu widzenia mówi mi to, że jest szansa na dobrą pogodę jutro; z futurystycznego punktu widzenia sadze, ze kiedyś ludzie będą latać do gwiazd...
A cóż Tobie to mówi drogi Sherlocku?
- Mnie to mówi, drogi Watsonie, że ktoś nam zap..... namiot!

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2012/05/01 15:59

Rozmawiają dwie blondynki.

- Tutaj w gazecie napisali, że mózg człowieka zaczyna się rozwijać w czwartym miesiącu ciąży!
- To musimy zajść w ciążę, żeby mieć mózg?

Blondynka do koleżanki:
- A ja wczoraj byłam u okulisty!
- I co Ci powiedział?
- Żebym się alfabetu nauczyła...

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2012/05/08 19:16

W piątek 13, Stanisław postanowił zawalczyć z pechem.

Gdy rano przebiegł mu drogę czarny kot, odwrócił się i błyskawicznie splunął przez lewe ramię.
Trafił w oko pomocnika murarskiego, Damiana.
Stanisław tego dnia już nie miał pecha.
Spędził go bowiem w szpitalu na OIOM-ie.

==========

O: Kawały

Autor: Lukarolus - 2012/05/16 17:28

_____

Unia Europejska XXI w.

: Dziękujemy, że wybrał pan nasza pizzerię. Czy mogę prosić o pański numer EUROPESEL ?
: Dzień dobry. Chciałbym złożyć zamówienie.
: Czy mogę najpierw prosić pański numer EUROPESEL ?
: Mój EUROPESEL, tak.... już ...chwileczkę...to jest 21650520314123411232218543322 23.
: Dziękuję, panie Nowak. Widzę, że mieszka pan przy ulicy Żytniej 14, a pański numer telefonu to 56320302. Numer telefonu w pańskim biurze to 54356326 a numer pańskiej komórki to 88234924 Z którego numeru pan dzwoni?
: Co? Dzwonię z domu. Skad pan ma te wszystkie informacje?
: Jestesmy podłączeni do Systemu, proszę pana.
: (wzdychajac) A... tak... Chciałbym zamówić dwa razy wasza Pizzę Samo Mięcho.
: To chyba nie jest dobry pomysł, proszę pana.
: Co pan ma na mysli?
: Proszę pana, w pańskiej kartotece medycznej jest napisane, że ma pan za wysokie cisnienie i ekstremalnie wysoki poziom cholesterolu. Twój Narodowy Opiekun Zdrowia nie zezwoli na takie niezdrowe zamówienie.
: Cholera. To co pan proponuje?
: Może pan spróbować naszej niskotłuszczowej Pizzy Sojowej. Z pewnością panu zasmakuje
: Czemu pan sądzi, że mi to zasmakuje?
: Wypożyczał pan w zeszłym tygodniu "Sojowe przepisy kulinarne" z biblioteki, dlatego właśnie to panu zasugerowałem.
: Ok, ok. Proszę więc dwie rodzinne. Zaraz podam panu numer karty kredytowej.
: Obawiam się, że będzie pan musiał zapłacić gotówką, bo przekroczył pan limit na koncie karty kredytowej.
: No to skoczę do banku tu obok i przyniosę gotówkę zanim wasz kierowca dostarczy pizzę.
: Pańskie konto czekowe, również jest już wyczerpane.
: Nieważne. Po prostu przyślijcie pizzę, mam już gotówkę gotową. Jak długo to zajmie?
: Obawiam się, że około 45 minut, gdyż mamy teraz dużo zamówień. Chyba, że jesli chce pan jechać po gotówkę, to po drodze sam pan podjedzie po zamówienie. Jednakże wożenie pizzy motocyklem może być ryzykowne.
: Skad u diabła pan wie, że jeżdżę na motorze?!
: Pisze tutaj, że oczekuje się na pana z pierwsza wpłate na samochód. Ale motocykl ma pan już spłacony.
: !!#@#^&_@!!
: Radzę uważać co pan mówi. Ma pan już przecież kolegium za obrażenie policjanta w lipcu 2006 roku oraz wyrok za opowiedzenie nietolerancyjnego dowcipu o nekrofilach.
: (Milczenie)
: Czy chce pan cos jeszcze ?
: Tak, mam kupon na darmowe dwa litry coli.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2012/05/31 20:19

- Idź do sklepu i kup kilka piwek.
- "Kilka" to jest ile?
- No jak to? "Kilka" to jest dziesięć, więcej byłoby "kilkanaście"...

==========

O: Kawały
Autor: Zadra - 2012/06/01 11:05

Na leżakowaniu w przedszkolu leżą dzieci na łóżeczkach i w pewnej chwili chłopczyk pyta dziewczynkę:
- Jesteś chłopcem czy dziewczynką?
- Nie wiem.
- To sprawdź!
- No to mi pomóż!
- No to musisz podnieść kołderkę.
Dziewczynka podniosła kołderkę na to chłopczyk:
- Jesteś dziewczynką, bo masz różową piżamkę.

==========

O: Kawały
Autor: mama-babcia57 - 2012/06/05 16:32

Kumpel do kumpla:
- Wygrałem milion złotych w totka!
- Gratulacje! A co na to twoja żona?
- Odebrało jej mowę!
- Zazdroszczę ci. Tyle szczęścia na raz.

==========

O: Kawały
Autor: mini45 - 2012/09/11 11:01

Blondynka dzwoni na komisariat i mówi:
- Panie władzo ukradli mi kierownicę, pedał gazu i hamulec.
Minęło parę minut...
Blondynka znowu dzwoni i mówi:
- Fałszywy alarm usiadłam z tyłu.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2012/11/12 21:00

_____

Mamo jak poznałaś tatusia?
- Dzięki najnowszym technologii
- Poznałaś go przez internet?
- Nie, odnalazłam go dzięki badaniom DNA.

Do klienta w areszcie przychodzi adwokat.
- Mam dla pana dwie wiadomości: dobrą i złą.
- To najpierw mów pan tę złą.
- Niestety, ślady krwi znalezione na miejscu zbrodni należą do pana.
- A ta dobra wiadomość?
- Cholesterol i cukier w normie.

==========

O: Kawały
Autor: dallia007 - 2012/11/19 15:10

_____

- Mamo, mamo zrób mi śniadanie....
- Posłuchaj, to że sypiam z Twoim ojcem nie oznacza że możesz do mnie mówić "mamo".
- No to jak mam mówić?
- Normalnie, Andrzej.

==========

O: Kawały
Autor: dallia007 - 2012/11/22 12:19

_____

Cyganka wybiera się na zabawę.
Jednak przed wyjściem ma dylemat - jak się uczesać.
Ponieważ cyganka miała tylko trzy włosy, zdecydowała się na warkocza.
Czesze się i czesze, aż tu nagle jeden włos jej wypadł.
Na to cyganka:
- A, uczeszę się w kitkę.
Czesze się i czesze i znowu wypadł jej jeden.
Po dłuższej chwili namysłu:
- A, pójdę w rozpuszczonych.

==========

O: Kawały
Autor: dallia007 - 2012/11/22 12:21

Jasiu przychodzi do taty i mówi:
- tato, jak ja się znalazłem na świcie?
- bocian Cię przyniósł.
- tato byś się wstydził, my mamy taką piękną mamę a Ty bociany pier**lisz.

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2013/01/07 18:21

Pewien 94-letni staruszek obudził się z rana z ogromna chęcią na seks. Pomyślał, wstał z łóżka i podszedł do kredensu,
gdzie trzymał zaoszczędzone pieniądze. Wyjął je i położył na stole. Po obiedzie długo starał się przypomnieć sobie,
po co do cholery ten szmal leży na wierzchu. Po godzinie uśmiechnął się, złapał gazetę i wykręcił numer,
który widniał przy ogłoszeniu "Francuzeczka i koleżanki - wizyty domowe".
Wieczorem do domu staruszka przybyła atrakcyjna dziewczyna - stanęła przed lekko zdziwionym tą wizytą gospodarzem.
Po chwili jednak dziadek uśmiechnął się ze zrozumieniem, poprosił dziewoję do pokoju i rozsiadł się wygodnie w fotelu.
- Myślałam - powiedziała dziewczyna - że w tym wieku to z seksem już koniec.
- Co mówisz? - zapytał dziadek przykładając dłoń do ucha.
- Mówię - powiedziała głośniej panienka - że myślałam, że w tym wieku to z seksem już koniec!
- Koniec??? - zapytał dziadek. - To ile płacę?

==========

O: Kawały
Autor: Lukarolus - 2013/11/12 09:49

Pewien facet, trochę już starszy, zaczynał mieć zaniki pamięci.Kiedyś na spotkaniu z przyjaciółmi u niego w domu zaczął opowiadać, że teraz leczy się u takiego dobrego lekarza, na to goście, że też by chcieli i jak się ten lekarz nazywa:
- No właśnie miałem na końcu języka... pamiętacie może, był taki poeta, w starożytności, taki ślepy... grecki?
- No był, Homer. To co, ten lekarz ma na nazwisko Homer?
- Nie, nie! On napisał taką epopeję, o tym jak Grecy się tłukli pod takim miastem w starożytności, które próbowali zdobyć...
- No tak, zdobywali Troje. To co, ten lekarz się jakoś podobnie nazywa? Albo mieszka na takiej ulicy?
- Nie, nie, nie! Tam był taki wódz, tych, no, Greków, taki główny...
- Agamemnon?
- O o o! No i on miał brata...
- Menelaosa. Ale co to ma wspólnego z lekarzem??!!?

- Zaraz mówię. I tam był taki wódz trojański, który temu Mene... jak mu tam, uprowadził żonę.
- Aaaa, Parys! Ten lekarz nazywa sie Parys?
- Niee eee! Nie! Ta żona, co on ja uprowadził, to jak miała na imię?
- Helena.
- No właśnie, Helena! Helenkaaaaaaaaa - woła do żony w kuchni - jak sie nazywa ten mój lekarz????

==========

O: Kawały
Autor: Enigma - 2015/09/15 13:19

_____

http://content.hardcorowo.pl/DO9JYcZDPaZc/1.jpg :P

==========